

Rząd tymczasowy zastosuje wszelkie ku temu środki, aby wybory do konstytuancy rzeczywiście odbyły się w poprzednio już oznaczonym dniu 30 września, oraz, aby wszelkie ku temu potrzebne zarządzenia przygotowawcze, konieczne dla zabez-

być dla zamieszkujących ją narodów okrutną mactochą“.

Stan, w jakim znalazła się teraz Rosya, a o którym tak wymownie świadczy powyższa odezwa, jest może najważniejszym momentem wydarzeń

tością. Zwłaszcza na froncie włoskim walka znowu przybrała swój stały charakter okrutnej a romantycznej partyzantki, jaką posiada tam stale, wyjąwszy okresy włoskich masowych szturmów. Wśród śnieżnych szczytów i przepaści toczą się zapasy



Wojna wśród śnieżnych szczytów i przepaści: Msza przed bitwą.



Pochód na Rosję: Pałac rabina w Czortkowie.

pieczenia wolności przy wyborach, były wypełnione“.

Odezwa rządu tymczasowego rosyjskiego w dalszym ciągu rozwodzi się szeroko nad tem wszystkim, co rząd zamierza przeprowadzić w dziedzinie reform politycznych i społeczno-polityczn. i wreszcie kończy się następującymi słowami:

„Rząd tymczasowy uważa się za uprawnionego, przy swej ciężkiej pracy i wysoce odpowiedzialnych zadaniach, budować na fundamencie energicznego poparcia ze wszystkich żywotnych sił kraju, przy czem żąda od wszystkich niesienia ofiary ze swego mienia, a nawet ze swego życia, dla wielkiego dzieła dobra ojczyzny, która, na szczęście, przestała już

obecnych wojny światowej. Od obrotu, jaki przybiorą sprawy w Rosyi, zależą w znacznej mierze losy wojny, a z nią świata cywilizowanego. Uważamy też za stosowne przytoczyć ją, jako dokument historyczny, a znajdujący się w najściślejszym związku z chwilą obecną.

Wojna wśród śnieżnych szczytów i przepaści.

Kłeski Rosyan w Galicyi i zapoczątkowany przez nie pochód na Rosję, odwróciły na razie uwagę świata od walk na innych frontach. Te jednak bynajmniej nie ustały i toczą się z niezmienną zacię-

śmiertelne, pełne podstępów, niespodzianek, napa-
dów, nagłych wybiegów — a wszystko w obliczu przyrody groźnej, z którą również potrzebna jest ciągła walka. Wśród zimna, na wyniosłych wierzchołkach, lub w głębokich, odciętych od świata wąwozach, gdzie tylko niebo i ściany skał są świadkami mąk i męstwa, staczane są te bitwy, małe rozmia-
rami, lecz wielkie zaciętością, w które obfituje wojna górska. Śmierć i zgroza — oto jedyne żywioły, które tam panują.

A w pomoc strasznym elementom natury idą w tych walkach wszystkie zdobycze nowoczesnej techniki wojennej, w tym kierunku już także wyspecjalizowanej. W śniegu zmarzłym, zbitym i twar-



Wojna w Azji: Wielbłądzia kolumna transportowa.

(Fot. Bufo)